

III konwencja muzyki polskiej

panel dyskusyjny:

WOMEX 2017 Katowice - co dalej z world music z Polski?

moderator:

Mateusz Dobrowolski, Stowarzyszenie Sztuki Etnicznej "Transetnika"

paneliści:

- Jakub Borysiak, Program 2 Polskiego Radia,
- Martyna Markowska, Katowice Miasto Ogrodów – Instytucja Kultury im. Krystyny Bochenek,
- Maria Pomianowska, Warszawski Festiwal Skrzyżowanie Kultur, Akademia Muzyczna w Krakowie,
- Jan Słowiński, Festiwal EtnoKraków, Rozstaje

World Music Expo - WOMEX - największe targi muzyki etnicznej na świecie, w roku 2017 zawitają po raz pierwszy do Polski. Wydarzenie o takiej skali dodatkowo rozbudzi apetyty rodzimych artystów i managerów, marzących o zagranicznych trasach i rozpoznawalności na każdym zakątku planety. WOMEX w Polsce to także okazja do przyjrzenia się kondycji polskiej sceny world music.

Warto na wstępie wyjaśnić kilka definicji, które tak w tezach, jak i panelu, będą się wielokrotnie powtarzać. "World music" (muzyka świata) to powstała w Londynie 29 czerwca 1987 roku etykieta, określająca całą nie anglo-amerykańską muzykę; to pojęcie, w którym mieszczą się gatunki i style wywodzące się z tradycji klasycznych, jak i ludowych wszystkich kultur ziemi; to termin dla międzynarodowej sceny, w ramach której od kilkudziesięciu lat dokonuje się gigantyczny transfer muzycznych idei i żywych dźwięków we wszystkich kierunkach geograficznych. Przez "polską world music" czy "polską muzykę folkową" rozumiem wszystkie zjawiska muzyczne inspirowane się lokalną muzyką naszych szerokości geograficznych, zarówno wiejską, jak i miejską, tak klasyczną, jak ludową.

Warto też dla klarowności dyskusji uznać za element ruchu folkowego również ostatnie funkcjonujące na wsiach kapele, grupy śpiewacze, orkiestry - ich pozycja jest zbliżona do zespołów z miast, a widoczne w ostatnich latach przenikanie się środowisk, tworzenie składów mieszanych, pozwala postawić tezę, że z perspektywy globalnej jest to jedna, rozległa pokoleniowo i geograficznie scena.

Niemożliwość współtworzenia ruchu world music w jego początkach (żelazna kurtyna, brak przemysłu fonograficznego), niska atrakcyjność Europy środkowo-wschodniej dla zachodnioeuropejskich słuchaczy, niska muzykalność Polaków, słaby popyt wewnętrzny, blokada medialna, decydują o historycznej i współczesnej słabej pozycji polskiej sceny folkowej, tak w kraju, jak Europie i zagranicą. Istotnym przełomem był niewątpliwie sukces Kapeli ze Wsi Warszawa, na zachodnie znanej jako Warsaw Village Band. Udana wejście na rynek zachodni w początkach XXI wieku, zwieńczone nagrodą BBC w roku 2004, było zjawiskiem o tak niespotykanej skali, że cały czas KzWW jest najbardziej rozpoznawalnym i najwięcej koncertującym za granicą polskim wykonawcą. Dziś rynek world music wygląda zupełnie inaczej, niż 15 lat temu - uległ daleko idącej fragmentaryzacji, stracił platformy kontaktu z mainstreamem (jak np. nagrody BBC, zlikwidowane w 2008 roku). Spada znaczenie mediów konwencjonalnych, a nowe gwiazdy w coraz większym stopniu kreuje Internet. Czy polscy artyści folkowi nauczyli się wykorzystywać nowe narzędzia w docieraniu do odbiorców w kraju i na świecie?

Czas od poprzedniej Konwencji Muzyki Polskiej to okres wielu bardzo udanych działań nakierowanych na wzmocnienie eksportu polskiej muzyki folkowej. Aż 4 polskie zespoły zaprezentowały się w ramach targów WOMEX (2014 - Volosi, 2015 - Sutari, Muzykanci, Karolina Cicha & Bart Pałyga) i dla każdego z tych artystów występ na targach przyniósł wiele kolejnych zaproszeń i propozycji współpracy. Nagrane w trakcie OFF Festival 2015 dla amerykańskiego radia KEXP video-sesje zespołów Sutari i Hańba! liczbą wyświetleń zdystansowały inne zarejestrowane występy polskich formacji. Polskie zespoły stale pojawiały się na rocznych listach najlepszych płyt z muzyką świata World Music Charts Europe. Dzięki staraniom Instytutu Adama Mickiewicza w programie Warszawskiego Festiwalu Skrzyżowanie Kultur zadebiutował polski showcase Sounds Like Poland, a Instytut zrealizował wiele wizyt studyjnych przedstawicieli sceny world music w Polsce. W roku 2015 Polskie Radio było gospodarzem Festiwalu Folkowego Europejskiej Unii

Nadawców Radiowych EBU. Płyty promujące polską scenę muzyczną ukazały się w największym brytyjskim magazynie o world music Songlines (w roku 2014 dzięki staraniom Instytutu Muzyki i Tańca, w 2016 - z muzyką ze śląska, wyprodukowana przez Katowice Miasto Ogrodów). O tym, czy te działania przekładają się na widoczny wzrost rozpoznawalności marki "Polska" na scenie muzyki etnicznej porozmawiamy w trakcie panelu.

Czy w Polsce rośnie popyt na muzykę etniczną? Bez wątplenia rozwijają się polskie festiwale world music i folkowe, obecne na listach magazynu Songlines, posiadające mocne, międzynarodowe marki. Widać również wyraźny trend aktywizacji mniejszych ośrodków, - powstaje coraz więcej lokalnych festiwali i wydarzeń, adresowanych do szerszego grona odbiorców, nie tylko miejscowej społeczności. Niestety - rozwój polskiej sceny world music nie znajduje się na liście priorytetów Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, co wyraźnie odbija się na listach przyznanych dofinansowań w ministerialnych konkursach.

2 i 3 Program Polskiego Radia to główne media tradycyjne wspierające (szczególnie Dwójka) world music w Polsce. Oferta TVP była przez minione lata skąpa - incydentalne transmisje koncertów artystów folkowych i sporadyczna obecność w programach informacyjnych TVP Kultura to wszystko, na co mogli liczyć. Choć muzyka ludowa powróciła na antenę TVP za sprawą programu "Dzika Muzyka", to jej miejsce w ramówce sytuowało ją w pozycji programów familijnych, a oglądalnością programu TVP nie pochwalila się nigdy. Niedawne pojawienie się w TVP2 regularnego cyklu o disco polo pozwala przypuszczać, że szansa, jaką była regularna audycja w TVP, nie powtórzy się prędko.

Jak wygląda walka o przetrwanie przeciętnego zespołu folkowego w Polsce? Podobnie jak w wielu innych gatunkach muzycznych, dla większości muzyków tworzących polskie formacje folkowe, muzyka nie jest głównym lub jedynym źródłem utrzymania.

Dominującym modelem wydawania płyt jest publikacja własnym sumptem, często wspierana kampaniami finansowania społecznościowego w Internecie. Jak cały sektor muzyki niekomercyjnej, artyści starają się o różnego rodzaju stypendia, granty i wsparcie instytucjonalne. Na panelu porozmawiamy o dobrych praktykach współpracy lokalnych i centralnych instytucji kultury z artystami.

Nieobecność muzyki folkowej/tradycyjnej w edukacji muzycznej to istotna bariera dla dalszego rozwoju polskiej sceny, grożąca w perspektywie kilkudziesięciu lat zanikiem wiedzy o praktyce wykonawczej muzyki z wielu regionów Polski. W większości krajów Europejskich lokalna muzyka to istotny komponent edukacji, a Akademie Muzyczne posiadają osobne departamenty poświęcone rodzimym tradycjom i dźwiękom świata. W trakcie panelu ustosunkujemy się do wniosków ze spotkania "Muzyka tradycyjna w edukacji - świadomość, praktyka, kierunek" i zapytamy: kto zapłaci za powstanie Akademii Muzyki Folkowej?